

O czym mówią zbiorowe mogiły?  
Patrząc na zbiorowe mogiły, które  
kryją w sobie dziesiątki, setki a może  
i tysiące naszych braci, przypominamy  
sobie strasznych drapieżnych oprawców,  
dzikie bestie, które chytne połyły się krwią  
polską. Straszne noce i dni były  
świadkami tych chwil, kiedy ludzie na  
wpeł w manili kroczyli jak nie na wta-  
sznych nogach nad brzeg mogiły, aby  
tam pogrzebać lek, dresser i try.  
Posiadały te okrucieństwa drzewa,  
które zdawały się również ptakać  
jak ofiary stojące nad wtaśną mogiłą,  
wpatrując się szeroko rozwartymi zrenia-  
mi w rozszalate parze niemieckich  
tygrysów spragnionych ludzkich.  
Plakato wówczas i ptactwo, wiatrem  
pędzone w dal, a ta ziemia polska

wydawać z siebie jak. Dziadkami tych zbrodni  
były również kamienie o sercach twardych  
i zimnych jak lód, lecz wtedy ptairace.  
I trawa i ziemia prześlaknięta ich krwią  
szepotały lekkim szmerem jakby modlitwą  
zaśpiewując świat istoty.

Setki takich kurhanów wotają do braci  
kochających ojczyznę o pomstę.

I stojąc utłumnie nad taką mogiłą z zaini-  
niętymi dłońmi przysięgamy:  
pomścimy waszą krew!